

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi w sprawie z powództwa M. W. przeciwko Towarzystwu (...) Spółki Akcyjnej w W.:

- 1) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.700 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;
- 2) zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 456 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2008 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;
- 3) oddalił powództwo w pozostałej części;
- 4) obciążył powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Łodzi - Widzewa w Łodzi kwotą 1.283,36 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa wydatków;
- 5) zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.925,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 30 stycznia 2008 r. w Ł. miał miejsce wypadek komunikacyjny, w którym kierująca samochodem V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzyła przodem swojego samochodu w tył pojazdu F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powód jechał jako pasażer na przednim prawym siedzeniu samochodu V. (...) i w czasie zdarzenia z dnia 30 stycznia 2008 roku nie był prawidłowo zapięty w pas bezpieczeństwa. Sąd Rejonowy ustalił również, że następstwa wypadkowe uzasadniają przyjęcie 13% trwałego uszczerbku na zdrowiu u powoda.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Sąd Rejonowy zważył okoliczności zdarzenia i ustalił, że powód w znacznym stopniu przyczynił się do rozmiarów szkody, a stopień tego przyczynienia po jego stronie wynosi 80%, co zostało odpowiednio uwzględnione przy zasądzaniu odszkodowania i zadośćuczynienia.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając przedmiotowy wyrok w części, a mianowicie:

- a) w punkcie 1 oddalającym powództwo w zakresie kwoty 6.300 zł tytułem zadośćuczynienia należnego powodowi od pozwanej;
- b) w punkcie 2 oddalającym powództwo w zakresie kwoty 1.644 zł tytułem odszkodowania należnego powodowi od pozwanej;
- c) w konsekwencji także w zakresie rozliczenia kosztów procesu o których mowa w punkcie 4 i 5.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść orzeczenia, tj.

1) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez:

a) dokonanie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, skutkujące przyjęciem, iż powód swoim postępowaniem przyczynił się do powstania szkody na poziomie 80%, co w konsekwencji doprowadziło w przedmiotowej sprawie do nieprawidłowego i zaniżonego określenia kwot zadośćuczynienia oraz odszkodowania należnych powodowi;

b) niewyjaśnienie przez Sąd I instancji wszelkich okoliczności zdarzenia, w szczególności dotyczących zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda, nieprawidłowego działania systemów bezpieczeństwa zainstalowanych w pojeździe i

pominięcia przez Sąd I instancji faktu niezadziałania poduszki powietrznej pasażera w pojeździe, co doprowadziło do przyjęcia, iż to powód w chwili zdarzenia nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, bez jakiegokolwiek wyjaśnienia możliwości wadliwego działania systemów bezpieczeństwa zainstalowanych w pojeździe, o której to okoliczności świadczyły zeznania powoda;

c) dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczeniem życiowym, czego skutkiem było zasądzenie na rzecz powoda zaniżonej wysokości tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania, podczas gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności faktycznych żądania powinny być uwzględnione w dochodzonym przez powoda zakresie;

2) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku dowodowego strony powodowej, polegającego na dopuszczeniu dowodu z opinii innego biegłego neurologa, co doprowadziło do braku obiektywnego poznania urazów, jakich doznał w wyniku wypadku powód oraz do błędnego zdiagnozowania oraz określenia uszczerbku na zdrowiu powoda, który był następstwem przedmiotowego zdarzenia;

II. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż powodowi nie przysługuje zadośćuczynienie oraz odszkodowanie, w dochodzonej przez niego wysokości

W oparciu o sformułowane zarzuty powód wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w zaskarżonej części, tj. zasądzenie dodatkowych kwot tytułem zadośćuczynienia oraz odszkodowania
2. zmianę postanowienia o kosztach procesu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych, stosownie do wyniku sprawy oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w całości.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w przeważającej części.

Kwestionując wysokość zasądzonego ostatecznie przez Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienia oraz odszkodowania apelujący **w istocie** nie zaprzecza wysokości ustalonego przez Sąd pierwszej instancji odszkodowania ani zadośćuczynienia, ale kwestionuje ustalony przez Sąd Rejonowy stopień przyczynienia się powoda do rozmiarów szkody – 80%. Z argumentacją przedstawioną w apelacji, z której wynika, iż w ocenie skarżącego przyczynienia w ogóle po stronie powoda nie było, zgodzić się nie można. Jednakże na uwzględnienie zasługiwał zarzut, iż ustalenie stopnia przyczynienia poszkodowanego na poziomie 80% było w okolicznościach niniejszej sprawy za wysokie.

Na wstępie rozważań w przedmiotowej sprawie należy wskazać, iż Sąd Okręgowy w całości podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że niezasadne są zarzuty naruszenia przez Sąd I Instancji przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 233 k.p.c. Zgodnie z poglądem utrwalonym w doktrynie, jak również dorobkiem orzecznictwa przyjmuje się, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. postanowienie SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189, wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732, komentarz T. E. do art. 233 k.p.c., LexPolonica).

Przenosząc powyższe na treść sformułowanego przez skarżącego zarzutu Sąd Odwoławczy uznał, iż Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w oparciu o zasady doświadczenia życiowego, a także wskazania wiedzy i logiki. Tym samym zarzuty skarżącego jawią się wyłącznie jako polemika z prawidłowymi ustaleniami faktycznymi Sądu I Instancji oraz trafną oceną materiału dowodowego, dokonaną w ramach swobodnej oceny dowodów.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w sprawie na podstawie dokumentacji medycznej, akt szkody, opinii biegłych oraz częściowo zeznań powoda. Sąd I Instancji wyjaśnił wszelkie okoliczności zdarzenia, w szczególności dotyczącą zapięcia pasów bezpieczeństwa przez powoda, działania systemów bezpieczeństwa w pojeździe, rozważył również szczegółowo fakt niezadziałania poduszki powietrznej w pojeździe. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że brak poduszki gazowej pasażera albo jej zadziałanie w czasie zdarzenia, nie świadczy o nieprawidłowym działaniu pasów bezpieczeństwa. Wskazać należy, że biegły z zakresu techniki samochodowej wyjaśnił wszelkie okoliczności, w tym wyjaśnił, iż obecnie niemożliwe jest ustalenie czy poduszka powietrzna po stronie pasażera znajdowała się w ogóle w przedmiotowym pojeździe. W tym miejscu wskazać należy, że protokół z oględzin pojazdu sporządzony przez policję w dniu zdarzenia wyraźnie wskazuje, iż brak jest poduszki powietrznej u pasażera. Nadto sam powód w ramach postępowania przygotowawczego podał jedynie, że zapewniano go w komisie, w momencie zakupu, iż poduszka powietrzna znajduje się również po stronie pasażera. Nie miał jednak pewnych danych, że w tym konkretnie samochodzie takie zabezpieczenie się znajdowało. Przede wszystkim zaś, Sąd Rejonowy słusznie podniósł, że poduszki gazowe prawidłowo zabezpieczają pasażera jedynie w połączeniu z prawidłowo zapiętymi pasami bezpieczeństwa. W tej sytuacji pasażer uderza głową w otwartą poduszkę. W przypadku braku zapięcia pasów kontakt głowy pasażera z poduszką może nastąpić w fazie jej otwierania się. Przy takim uderzeniu może dojść do łącznie poważniejszych obrażeń ciała pasażera niż te stwierdzone u powoda.

Wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w trakcie zdarzenia. Szczegółowa analiza wszystkich dowodów, w tym przede wszystkim dowodów z opinii biegłych (z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego, a także medycyny sądowej) nie pozostawia w tym względzie żadnych wątpliwości. Przede wszystkim Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że w przypadku zapiętych pasów bezpieczeństwa, zakres obrażeń powoda byłby inny. Na marginesie wskazać również należy, że w postępowaniu przygotowawczym, powód wskazywał jedynie, że „miałem zakrwawioną twarz na skutek uderzenia w szybę przednią – nie wiem dlaczego, przed zdarzeniem byłem pewny, że zapinałem pasy bezpieczeństwa”. Powód w ten sposób pośrednio przyznaje, że był zaskoczony, że uderzył w szybę, gdyż w przypadku gdyby miał zapięte pasy bezpieczeństwa, byłoby to, nawet w jego ocenie, niemożliwe. Ta ostatnia okoliczność również potwierdza prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie – tj. że powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku. Wobec powyższego, Sąd Rejonowy dokonując oceny zebranych dowodów słusznie odmówił wiary zeznaniom powoda w części, w której twierdził, iż miał zapięte pasy bezpieczeństwa. W konsekwencji Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że powód swoim zachowaniem przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody.

Odnosząc się zaś do kolejnego zarzutu skarżącego, tj. naruszenia art. 217 § 1 w zw. z 227 art. k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o dopuszczeniu dowodu z opinii innego neurologa. Sąd Rejonowy prawidłowo podniósł, że opinia biegłego neurologa była przekonująca i dostatecznie wyjaśnia zagadnienie stanowiące przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Nie była również niezupełna, wewnętrznie sprzeczna ani rozbieżna z ustną opinią uzupełniającą. Biegły neurolog w ramach ustnej opinii uzupełniającej szczegółowo wyjaśnił, że najłżejszą postacią urazu czaszkowo-mózgowego jest wstrząśnienie mózgu, gdzie utrata przytomności jest podstawowym objawem, jeżeli utraty przytomności nie było, nie można mówić o urazie czaszkowo- mózgowym tylko o urazie głowy. Podczas gdy w czasie zeznań z postępowania przygotowawczego, wyraźnie wskazał, że „nie straciłem przytomności”. Nadto jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, przytaczając również właściwe orzecznictwo Sądu Najwyższego, sąd nie jest zobowiązany dopuścić dowód z opinii kolejnych biegłych, tylko dlatego, że dotychczas wydane opinie są niekorzystne dla strony.

W związku z powyższym stwierdzić należy, że Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia przepisów postępowania.

Przechodząc do zarzutu naruszenia prawa materialnego tj. art. 361 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. wskazać należy, że podstawową kwestią podnoszoną w apelacji przez stronę skarżącą było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż powód w znacznym stopniu przyczynił się do rozmiarów szkody, a stopień tego przyczynienia wynosi 80%.

W ocenie Sądu Okręgowego, o ile Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, w tym również okoliczność, że powód nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku, o tyle przyjęcie, że powód w ten sposób przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody w 80%, jest nieprawidłowa. Sąd Rejonowy w sposób niezmiernie szczegółowy przytoczył analizę art. 362 k.c. i art. 361 k.c. Jednakże jedynie w sposób ogólnikowy odniósł się do meritum niniejszej sprawy i nie wskazał wyczerpująco przyczyn, dla których przyjął 80% stopień przyczynienia się powoda do zwiększenia rozmiarów szkody.

Sąd Rejonowy wskazał jedynie, jakie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym naruszył powód, zacytował również odpowiedni przepis ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. prawo o ruchu drogowym, a następnie dokonał nieprecyzyjnej konstatacji. Sąd Rejonowy wskazał jedynie, że powód nie zachował, podstawowych wymogów bezpieczeństwa w czasie jazdy, co skutkowało zwiększeniem doznanych urazów. Jednakże Sąd Rejonowy nie wyjaśnił w sposób zupełny i nie budzący wątpliwości, dlaczego okoliczności niniejszej sprawy i zachowanie powoda, polegające na nie zapięciu pasów bezpieczeństwa, miało skutkować 80% przyczynieniem się do zwiększenia rozmiarów szkody.

W ocenie Sądu Okręgowego niewątpliwie powodowi można przypisać przyczynienie się do skutków zaistniałego zdarzenia. Postępując obiektywnie nieprawidłowo, tj. naruszając przepisy prawa o ruchu drogowym poprzez niezapięcie pasów bezpieczeństwa poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Powszechnie wiadomo, że zapięcie pasów w pierwszej kolejności niweluje bowiem obrażenia głowy, zapobiegając niekontrolowanemu przemieszczaniu się ciała w obrębie pojazdu i uderzeniom z tym związanym oraz wypadnięciu z pojazdu. Można zatem zakładać z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, że w przypadku zapięcia pasów powód, który siedział na przednim siedzeniu pojazdu, mógłby doznać obrażeń o mniejszym zakresie, szczególnie w obrębie głowy, z czym mogłyby się wiązać mniej dotkliwe skutki. Powyższą okoliczność potwierdził w niniejszym postępowaniu również biegły z zakresu medycyny sądowej, który stwierdził, że przy zapiętym pasie bezpieczeństwa powód najprawdopodobniej doznałby jedynie lekkich bądź średnich obrażeń ciała takie jak: otarcie naskórka, stłuczenia powłok tułowia, uraz szyjny odcinka kręgosłupa. Te wszystkie okoliczności uzasadniają zmniejszenie zakresu odpowiedzialności pozwanego, jednakże w mniejszym zakresie niż przyjął to Sąd I instancji. W ocenie Sądu Okręgowego niezapięcie pasów bezpieczeństwa w chwili wypadku powinno skutkować przyjęciem w niniejszej sprawie 50% przyczynienia się do zwiększenia się rozmiarów szkody. Powyższy stopień przyczynienia jest odpowiedni w okolicznościach przedmiotowej sprawy i obejmuje wszelkie jej okoliczności. Sąd Rejonowy nieprawidłowo ustalił podstawę odpowiedzialności sprawcy wypadku. Sprawca wypadku nie odpowiadał bowiem na podstawie ryzyka, ale na zasadach ogólnych – na zasadzie winy. Powód został bowiem w dniu wypadku przewieziony przez sprawcę wypadku z grzeczności, a zatem właściwą podstawą odpowiedzialności jest tutaj art. 436 § 2 k.c. Określenie stopnia przyczynienia będzie odmiennie wypadło, gdy mamy do czynienia z odpowiedzialnością na zasadzie winy – po stronie poszkodowanego musi zachodzić wina (co w okolicznościach niniejszej sprawy miało również miejsce). Skutkuje to także zmianą ustalonego przez Sąd Rejonowy stopnia przyczynienia, albowiem rozróżnić należy stopień przyczynienia (stopień uchybienia określonym regułem) w razie odpowiedzialności sprawcy na zasadzie winy i ryzyka. Skoro zatem zakładając odpowiedzialność sprawcy na zasadzie ryzyka Sąd Rejonowy przyjął 80% przyczynienie się poszkodowanego do zwiększenia rozmiarów szkody, przy przyjęciu odpowiedzialności na zasadzie winy należy stopień ten odpowiednio pomniejszyć.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego sam ustalany stopień przyczynienia się do szkody nie oznacza jeszcze, iż właśnie w takim samym stopniu nastąpi obniżenie odszkodowania czy zadośćuczynienia, bowiem o tym ostatecznie decyduje całokształt okoliczności sprawy, w tym wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, porównanie stopnia winy obu stron, rozmiar doznanej krzywdy i ewentualne szczególne okoliczności danego przypadku, a więc zarówno czynniki subiektywne, jak i obiektywne (por.

wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19-11-2009 r. IV CSK 241/09 LEX nr 677896; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29-10-2008r. IV CSK 243/08 LEX nr 590267).

W tym miejscu przechodząc do wysokości ustalonego przez Sąd Rejonowy zadośćuczynienia, racje ma strona skarżąca, iż Sąd wyraźnie nie sprecyzował kwoty zadośćuczynienia jaką przyjął za zasadną, a którą następnie obniżył, z uwagi na przyczynienie się powoda. Niemniej jednak w sposób pośredni Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, jaką kwotę zadośćuczynienia uznał za uzasadnioną. Wziął bowiem pod uwagę: - wypłaconą przez sprawcę wypadku kwotę 300 zł tytułem naprawienia szkody, - a także wypłaconą w toku postępowania likwidacyjnego tytułem zadośćuczynienia kwotę 3.500 zł, - jak również dodatkowo zasądził tytułem zadośćuczynienia kwotę 1.700 zł. Łącznie daje to kwotę 5.500 zł, która to stanowi 20% kwoty przyjętego zadośćuczynienia. Powyższe jednoznacznie wskazuje, że punktem wyjścia dla Sądu Rejonowego była kwota 27.500 zł. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy przyjął, iż stosownym zadośćuczynieniem odpowiadającym krzywdzie doznanej przez powoda jest kwota ustalona (choć nie wprost) przez Sąd I Instancji – 27.500 złotych. Jednocześnie uwzględniając fakt 50 % przyczynienia się powoda, powyższa kwota musiała zostać pomniejszona o połowę, co daje kwotę 13.500 złotych. Wreszcie należało również uwzględnić fakt uprzedniego wypłacenia powodowi łącznie kwoty 3.800 zł, co ostatecznie prowadzi do wniosku, że zasadnym byłoby przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 9.950 zł. Dochodzona pozwem (i zaskarżona apelacją) kwota 8.000 zł mieści się w tych granicach, co skutkowało zmianą wyroku w zaskarżonej części zakresie.

Odnosząc się do kwoty odszkodowania, Sąd Rejonowy uznał, iż należne jest ono w wysokości 2.280 zł, zaś powód tego wyliczenia nie kwestionował. Jednocześnie uwzględniając fakt 50 % przyczynienia się powoda, powyższa kwota musiała zostać pomniejszona o połowę, co daje kwotę 1.140 zł. Natomiast w zakresie żądania odszkodowania ponad kwotę 1.140 zł (powód żądał z tego tytułu kwoty 2.100 zł), powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu.

Z uwagi na powyższe Sąd Okręgowy działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1) zasądził od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz M. W.:

- kwotę 8.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia;

- kwotę 1.140 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2008 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

2) oddalił powództwo w pozostałej części.

Mając na uwadze fakt, iż powód kwestionował zaskarżone rozstrzygnięcie w zakresie kwoty 7.944 zł (6.300 zł co do zadośćuczynienia i 1,644 zł co do odszkodowania), zaś jego apelacja została uwzględniona jedynie w części – w odniesieniu do kwoty 6.984 zł (odpowiednio 6.300 zł i 684 zł), Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałej części.

Zmiana wyroku Sądu I instancji wymaga również zmiany w zakresie dotyczącym kosztów postępowania przed Sądem I instancji oraz w zakresie rozliczenia nieuiszczonych kosztów procesu. I tak wskazać trzeba, że na skutek zmiany wyroku, powód wygrał w 86% - żądał bowiem kwoty 10.100 zł, a zasądzono na jego rzecz kwotę 9.140 zł. Sąd w tym zakresie rozdzielił stosunkowo koszty procesu zgodnie z art.100 k.p.c. Koszty poniesione przez powoda wyniosły 3.922 zł. Koszty poniesione przez stronę pozwaną wyniosły 3.861,72 zł. Łączne koszty postępowania pierwszo instancyjnego wyniosły kwotę 7.783,72 zł. Z uwagi na wynik procesu powód ponosi koszty w 14%, a pozwany w 86%. W związku z powyższym pozwany winien zwrócić powodowi kwotę 2.832,27 zł.

O nieuiszczonych kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 j.t. ze zm.) z zastosowaniem w/w art. 100 k.p.c., nakazując pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi Widzewa w Łodzi od M. W. kwotę 178.68 zł, a od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1.103,68 zł.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego ich rozdzielenia na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Z kwoty 7.944 złotych stanowiącej wartość przedmiotu zaskarżenia, uwzględniona została kwota 6.984 złotych, stanowiąca 88% wartości przedmiotu zaskarżenia. Zgodnie zaś z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c. strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, co znajduje odpowiednie zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym.

I tak powód wygrał postępowanie apelacyjne w 88%, a pozwany w 12%. Koszty postępowania apelacyjnego wyniosły po stronie powodowej łącznie kwotę 998 zł (kwota 398 zł tytułem opłaty od apelacji; kwota 600 zł tytułem kosztów pełnomocnika), zaś po stronie pozwanej jedynie kwota 600 zł (wynagrodzenie pełnomocnika). Łączne koszty postępowania apelacyjnego wyniosły kwotę 1.598 zł. Pozwanego powinny zatem obciążać koszty w wysokości 1.406,24 zł (1.598 zł x 86%), skoro jednak faktycznie poniósł koszty w wysokości 600 złotych to winien on zwrócić powodowi kwotę 806,24 zł. Tym samym Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 806,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.